

NASZE ABC

Olimpijada

Jedenasta Olimpijada, która uroczystość otwiera się w Berlinie, pod niezwyklej stoi auspicjami.

Z założenia swego zawody olimpijskie są jednym z najbardziej pokojowych świat ludzkości. Tym zaś razem odbywają się w kraju, od którego na cały świat rozchodzą się coraz groźniejsze alarmy wojenne. To paradoksalne zestawienie kontrastów sprawia, że w Olimpijadzie berlińskiej zagadnienia czysto sportowe stanowią tylko jedną część ogólnego obrazu — a i one ukazują się nam nie od samej tylko turniejowej swojej strony, od tych medali i fanfar, które witać będą zwycięzców, od tych rekordów, jakie zostaną osiągnięte.

W dobie dzisiejszej, gdy każdy naród coraz bardziej stoi pod znakiem gotowości obronnej, a ta gotowość mierzy się skalą tężyzny jego obywateli, zarówno fizycznej jak i duchowej — wyczyni jednostek przestają już stanowić centralny punkt uwagi. Tymi, którzy właściwie stają do zapasów, są całe narody. Każdy z nich szuka w Olimpijadzie i w jej wynikach, zestawionych z latami poprzednimi, sprawdzianu swego postępu. Bo kto dziś nie prześciga innych, tego oni prześcigają.

A jednostka? Przecież to od jednostkowych zwycięstw zależą sukcesy, osiągnięte przez poszczególne państwa w ostatecznej punktacji.

Tak jest. I w tem leży pewien paradoks tego międzynarodowego egzaminu, w którym właściwymi zawodnikami są całe narody, a jednak triumf lub przegrana zależą tylko od jednostek. Bo na jednostkach przecież, na ich sumie, opiera się wartość każdej zbiorowości. Z jednej strony na tych wybitnych, wyrastających ponad poziom przeciętności, z drugiej na poziomie, jaką ta przeciętność przedstawia w stosunku do innych podobnych mas. Od tego, w jakiej mierze każdy naród potrafi uruchomić w swoim energii indywidualne lub je hamować, zależy stopień jego energii zbiorowej.

Pod tym też kątem śledzi i Polska swój berliński egzamin. Będzie on dowodem, czy — o tyle wyprzedzeni przez innych w epoce, kiedyś nie mieli własnego państwa — dziś zbliżamy się do tego miejsca, którego zdobycie nakazuje nam obowiązek wobec siebie samych, czy też pozostajemy w tyle.

Ale strona sportowa nie wypełnia sobą całej berlińskiej Olimpijady. Już i bez niej Niemcy stoją w centrum uwagi całego świata. Obecnie nadarzyła się im sposobność olbrzymiej propagandy swojej sily, organizacji, znaczenia — wobec tych wszystkich, których u siebie goszczą, lub którzy zdala obserwować będą berlińskie zawody.

W specjalnym numerze olimpijskim, wydanym przez oficjalny „Voelkischer Beobachter“, artykuł wstępny — pióra jednego z naczelników ideologów hitlerizmu, Alfreda Rosenberga — nie mówi o międzynarodowym pokoju, jak to kiedyś bywało przy takich okazjach, ale o „odróżnieniu duchowym“, na którego drodze wszyscy Niemcy, i dodaje: „Jesteśmy przekonani, że skoro już raz istnieje silne jądro woli, skupia się dokoła niego pokrewni ludzie i państwa“. Obok zaś ogłoszono pisma berlińskich dyplomatów zagranicznych z powitaniem przybywających do Berlina rodaków. Jest takich pism siedem: Włochy, Japonia, Polska, Finlandia, Grecja, Austria i Węgry.

A wreszcie trzeci rys obecnej

Pierwszy dzień igrzysk olimpijskich w Berlinie

BERLIN, 1.8. (PAT.). W sobotę w pierwszym dniu olimpijady berlińskiej, przed oficjalnym otwarciem igrzysk, odbyły się różne uroczystości.

Rano przed godz. 10-tą członkowie międzynarodowego komitetu olimpijskiego, kierownicy poszczególnych ekip i goście honorowi, udali się na nabożeństwo do katedry św. Jadwigi. Mszę świętą odprawił nuncjusz papieski Orsenigo.

Osobne nabożeństwo odbyło się dla członków ewangelickiego kościoła.

PRZED POMNIKIEM POLEGŁYCH

Po nabożeństwie goście udali się do pomnika poległych, gdzie złożyli wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza. Członkom komitetu olimpijskiego towarzyszył komendant m. Berlina gen. Schaumburg.

W GMACHU STAREGO MUZEUM

O godz. 12-ej członkowie komitetu olimpijskiego zostali przyjęci w gmachu starego muzeum przez premiera Goeringa.

Z gmachu muzeum goście udali się do obozu młodzieży i byli obecni na uroczystościach otwarcia obozu. Ogółem w obozie bierze udział 25 tysięcy członków młodzieży hitlerowskiej.

PRZYBYCIE SZTAFETY Z OGNIEM OLIMPIJSKIM

BERLIN, 1.8. (PAT.). W czasie uroczystości otwarcia obozu młodzieży hitlerowskiej przybyła do Berlina sztafeta wioząca o-

gień olimpijski z Olimpij. Sztafeta została powitana przez dziesiątki tysięcy osób zgromadzonych na ulicach Berlina. Zawodnik niosący pochodnię, udał się do pałacu prezydenta Rzeszy, gdzie powitał kanclerza Hitlera. Z pałacu kanclerza sztafeta, witana entuzjastycznie, przyniosła pochodnię z ogniem olimpijskim do obozu młodzieży hitlerowskiej.

U KANCLERZA HITLERA

BERLIN, 1.8. (PAT.). Bezpośrednio przed otwarciem Olimpijdy członkowie międzynarodowego komitetu olimpijskiego i goście honorowi zostali przyjęci w pałacu prezydenta Rzeszy przez kanclerza Hitlera.

Prezydent międzynar. komitetu olimpijskiego hr. de Baillet-Latour powitał kanclerza, dziękując mu w imieniu całego komitetu za wspieranie organizacji igrzysk olimpijskich. Urządzenia na stadionie olimpijskim, stwierdził hr. Baillet-Latour, jak i wsi olimpijskiej, przekroczyły najśmielsze oczekiwania. Wszyscy uczestnicy Olimpijdy wywożą niewątpliwie z pobytu w Berlinie jaknajlepsze wspomnienia.

W odpowiedzi kanclerz Hitler wyraził swą radość, że może powitać w Berlinie przedstawicieli wszystkich narodów świata, zapewniając że rząd niemiecki dołoży wszelkich starań aby pobyt na olimpijadzie w Berlinie przyczynił się do dalszego zbliżenia pomiędzy narodami, zgodnie z wielką ideą olimpijską. Następnie kanclerz podziękował niemieckiemu komitetowi olimpijskiemu za wspieranie organizacji igrzysk.

Po przedstawieniu kanclerzowi Hitlerowi wszystkich członków międzynarodowego komitetu olimpijskiego, kanclerz przyjął gości śniadaniem.

W DRODZE NA STADJON OLIMPIJSKI

BERLIN, 1.8. (PAT.). Z pa-

cu p. kanclerza Rzeszy członkowie komitetu olimpijskiego wyjechali autami przez „Via Triumfalną“ na otwarcie igrzysk olimpijskich.auta posuwały się wolno przez szpalery, ustawione na dystansie 10 klm. Jako ostatni wyjechał z pałacu na stadion olimpijski kanclerz Hitler.

Eleanor Holm

w roli dziennikarki

BERLIN, 1.8. (PAT.). Eleanor Holm - Jarret, głośna pływaczka amerykańska, która jak wiadomo została wydalona z olimpijskiej reprezentacji St. Zjedn. Ameryki Północnej za pijanstwo, nie powróciła, jak jej nakazano, statkiem „Bremen“ do St. Zjedn., lecz została w Berlinie.

Eleanor Holm została bowiem zaangażowana przez amerykańską agencję prasową „Transecon-

tinental News“ i z jej polecenia weźmie udział w olimpijadzie w charakterze dziennikarki sportowej. Zamieszkała ona w luksusowym hotelu berlińskim „Adlon“. Pojawienie się Eleanor Holm w charakterze amerykańskiej reporterki sportowej w Berlinie wywołało oczywiście w berlińskich kołach sportowych dużą sensację.

Likwidacja wolnomyslicieli

w wyniku dalszej akcji przeciwkomunistycznej

Nocy wczorajszej odbywała się w dalszym ciągu likwidacja ogniw komunistycznych na terenie stolicy; w dalszym ciągu przeprowadzono rewizję w redakcjach „Wolnomyslicieli Polski“, „Błyski Wolnomyslicielskie“ oraz w Stowarzyszeniu Wolnomyslicieli Polskich (Królewska 16). Ze Stowarzyszenia tego rano w dniu dzisiejszym przywieziono do urzędu śledczego dowody rzeczowe, które ledwie się zmieściły w dużym samochodzie ciężarowym.

Wśród materiałów, przewiezionych do urzędu, zwracają uwagę olbrzymie stosy nielegalnych druków i antypaństwowych ulotek, broszury i wydawnictwa komunistyczne, wychodzące na całym świecie, oraz obszerne instrukcje Kominternu, dotyczące organizacji „dni antywojennych“. Całe Stowarzyszenie okazało się dobrze zorganizowaną komórką roboty antypaństwowej, a znalezione tam dowody rzeczowe swoją treścią i rozmiarem zaskoczyły nawet władze bezpieczeństwa. Ło kal stowarzyszenia wolnomyslicieli został z polecenia Komisarjatu Rządu opieczętowany, jak również opieczętowane zostały oba lokale wspomnianych redakcji.

Starosta grodzki śródmiejsko-warszawski wydał decyzję zawieszenia działalności stowarzyszenia wolnomyslicieli. Decyzja o zawieszeniu tej organizacji i mianowaniu kuratora, jest tylko formalnością, nakazaną przez ustawę o stowarzyszeniach, gdyż Komisarjat Rządu postanowił rozwiązać stowarzyszenie wolnomyslicieli i mianować likwidatora tej organizacji.

Przy dokonywanej akcji likwidacyjnej, niebrak było również i momentów komicznych. Okazuje się, że tylko jedno z małżonków Merkiel zostało aresztowanych, a mianowicie Antonina Merkiel, żona Ludwika. Ona bowiem odgrywała w komunie warszawskiej bardzo wybitną rolę, zaś mąż jej, Ludwik, człowiek już starszy nie brał udziału w robocie komunistycznej. Kiedy przedstawiciel sądu śledczego zakomunikował, że aresztowana jest tylko Antonina Merkiel, mąż jej w radośnym uniesieniu podziękował gorąco władzom bezpieczeństwa, chwycił kapelusz i wyszedł z domu, nie pytając się zupełnie o dalsze losy, jakie czekają jego małżonkę.

Rozwiązanie organizacji kresowej wojewody Kostkz-Biernackiego

W województwie poleskim wojewoda Kostek-Biernacki polecił rozwiązanie t. zw. „powiatowych związków rolniczych“, które przez kilka lat tworzyły organizacje odrębne, nie znajdujące odpowiednika w żadnym innym województwie. Równocześnie na obszarze województwa poleskiego zwalczane były inne dobrowolne organizacje rolników, jak np. kółka rolnicze.

Nadane przez wojewodę „powiatowym związkom rolniczym“ prerogatywy były tak wielkie, że działalność ich kolidowała nawet z uprawnieniami przymusowej

Hiszpania wycofała się z igrzysk olimpijskich

BERLIN, 1.8. (PAT.). Hiszpański komitet olimpijski zawiadomił berliński komitet olimpijski, że ze względu na sytuację polityczną Hiszpania nie weźmie udziału w igrzyskach olimpijskich.

Parnell i Buczyńska wśród 10 najlepszych

BERLIN, 31.7. Berlińska olimpijada taneczna zakończyła się w piątek, przynosząc olbrzymi sukces reprezentacji polskiej sztuki tanecznej.

Jury zrezygnowało z ogłoszenia kolejności zajętych przez dany zawodników miejsc, wręczając wszystkim medale pamiątkowe oraz dyplomy. Jedynie 10 spośród bardzo licznych uczestników nagrodzono, wzywając ich na scenę oraz wręczając im nagrody honorowe. Wśród tej dziesiątki najlepszych zespołów oraz tancerzy indywidualnych świata znajdują się polski balet Parnella oraz młoda tancerka polska Ziuta Buczyńska.

ru, którzy mieli tam zostać osadnikami.

Jak wiadomo „Kolonja Polska“ została zlikwidowana, zaś wszyscy emigranci polscy, wywiezieni do Peru, uciekli stamtąd, pozostawiając przydzielone im tereny, gdyż nie mogli wytrzymać ani klimatu paruwjańskiego, ani też okropnych warunków pracy, jakie zostały im stworzone przez wspomnianą kolonję osadniczą.

Raport komisarza Lestera o sytuacji w Gdańsku

Koła polityczne w Warszawie otrzymały wiadomość, że do Ligi Narodów w Genewie nadszedł raport Wysokiego Komisarza Lestera o sytuacji wewnętrzo-politycznej w wolnym mieście Gdańsku. Jak wiadomo, na raport ten

oczekiwał min. Eden, który ma powziąć decyzję w sprawie zwolnienia komitetu trzech, wybranego dla czuwania nad Gdańskiem przez Ligę Narodów.

Do komitetu trzech należą Anglia, Francja i Portugalia.

Bojkot handlu żydowskiego w Gdańsku

GDANSK, 1.8. Najwyższy sąd gdański wydał znamienne orzeczenie w zasadniczej sprawie. Grupa kupców żydowskich złożyła skargę na gdańską kasę chorych, w której lokalu wywieszono odezwę wzywającą do bojkotu handlu żydowskiego.

Sąd orzekł, że skarżący nie mieli prawa do wnoszenia skargi, ponieważ plakaty, o których mowa, są wyrazem programu partii narodowo-socjalistycznej i wobec tego nie można ich uważać za akt wymierzony przeciw interesom osób prywatnych, podpisanych na karcie.

Trzy procesy „Wspólnoty“ Czy skargi w N. T. A. będą podtrzymane?

W kołach sądowych budzi duże zainteresowanie sprawa procesów podatkowych koncernu „Wspólnota Interesów“ na Górnym Śląsku, po przejściu tego koncernu w ręce państwowe. W m. wrześniu po wznowieniu prac Najwyższego Trybunału Administracyjnego rozpatrzone mają być 3 skargi dawnego zarządu

Olimpijady: po jej zakończeniu oczekują wszyscy wzmocnienia się międzynarodowej akcji niemieckiej. Nabierze ostrości przedewszystkiem sprawa Gdańska. Obecnie jesteśmy w antrakcie...

M. Grz.

Głośna interpelacja sejmowa w aktach sprawy Szymika

Do wydziału VIII karnego Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęło podanie obrońców zabójcy dyr. Gosiewicza, Aleksiego Szymika o załączenie do akt sądowych głośnej w maju r. b. interpelacji sejmowej do Ministra Opieki Społecznej w sprawie stosunków panujących w ubezpieczalniach. Interpelację zgłosił przedstawiciel grupy pracowniczej w obecnym Sejmie, poseł Szczepański, po zabójstwie dyrektora łódzkiej ubezpieczalni Wąsowicza przez zredukowanego pracownika tej instytucji Massandra.

Obrońcy oskarżonego Szymika uważają, iż interpelacja sejmowa, która była przedmiotem obszernej dyskusji w ciałach ustawodawczych może należeć do oświecenieli stosunki panujące w u-

bezpieczalniach, tło redukcji personalnych i t. p.

Deszcz

W dniu wczorajszym notowano: O godz. 14-ej termometr wskazywał 15 w Bydgoszczy, 16 w Kaliszu, 18 w Gdyni i Katowicach, 19 w Poznaniu, 21 w Krakowie i Warszawie, 26 w Wilnie, Przemyslu i Brześciu n/Dugiem, 28 we Lwowie, 29 w Pińsku, 30 w Łucku, a 32 w Tarnopolu i Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 2.8.1936 r. Po przejściu polepszeniu się stanu pogody ponowny wzrost zachmurzenia aż do deszczu począwszy od zachodu kraju. Temperatura bez znacznych zmian. Najpierw umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich, potem południowe i południowo-zachodnie.